

Wiersze

Grzebiesz marzenia
zrywając
kwiaty

Zostaw je
a ptak odwdzięczy się
śpiewem
ukojenia

Elegia o ziemi śląskiej

Matko Święta,
Zrozpaczona Ziemi Śląska,
Rozrywana tępotą ludzką,
Ciężona ślepym egoizmem,
Zmiłuj się nad człowiekiem - wrogiem,
Który miał być Przyjacielem.

Ziemi nasza. rodząca w bólu,
Przebijana włócznie kopalń,
Ogniem hut palona,
Bezczeszczona śmietnika miastem -
wybacz głupotę człowiekowi.
Matko błędząca w oparach strachu,
Ziemi Naturo - miazdżona
Gwoździem kominów, masakrą hałd,
Raniona dróg i torów wybojami
- daj szansę człowiekowi - ostatnią.

Matko - Ziemi Śląska,
Zapylona, z trudem oddychająca,
Ściekiem śmierci zatrutowana,
Nie wyrzekaj się człowieka
- może się obudzi...

Matko - Naturo Święta - gdzie jesteś,
Ze swym lasem kwitnącym,
Okrywającym się zielenią liści?
Gdzie są ptaki
Śpiewem Ciebie wychwalające?

Zniknęły z ostatnim krzewem,
Z ostatnią dziuplą odleciały,
I Ty za nimi poszłaś

Marcin Guzior

Gliwice, 25.08.1994 r.